

wujący nie może być oderwany od kontekstu biblijnego. Całość fundamentalistycznych rozważań Ks. Ruseckiego posiada biblijne odniesienia. Zbawcza misja Chrystusa, tytuły mesjańskie Jezusa, wydarzenia paschalne, zapowiedź i powstanie Kościoła wiążą się nierozwalnie z zagadnieniem cudu.

Lektura książki *Wierzyć moim dziełom* prowadzi do uświadomienia przez czytelnika chrystocentrycznego, ekklezjocentrycznego i personalistycznego wymiaru cudu, a w konsekwencji tego, do jego odreifikowania. Jest poza tym zachętą do samodzielných refleksji, które powinny prowadzić do pewnych reorientacji poglądów. Dzieło to powinno zostać dostrzeżone przez duszpasterzy, kaznodziejów, teologów (również biblistów), którzy formują wśród wierzących właściwe rozumienie rzeczywistości, w tym dojrzałe rozumienie zasad wiary. Zadanie jest to niełatwe, omawiana zaś książka mogłaby okazać się w realizacji tego celu przydatna.

Lublin

EUGENIUSZ SAKOWICZ

G. LÜDEMANN — M. SCHRÖDER, *Die Religionsgeschichtliche Schule in Göttingen, Eine Dokumentation*, Göttingen 1987, ss. 148; 80 reprodukcji.

Bardzo bogato udokumentowana historia kręgu uczonych protestanckich w Niemczech lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, którzy utworzyli na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Getyndze szkołę, zwaną później *Religionsgeschichtliche Schule*. O metodzie i wynikach badań teże szkoły pisano już wiele. Omawiana pozycja jest zbiorem faktów biograficznych założycieli i przedstawicieli szkoły (według powiedzenia Th. Carlyle'a: „history is the essence of innumerable biographie”). Za „ojców duchownych” szkoły getyńskiej uważa się A. Ritschla, B. Duhma, P. A. de Legarde'a, J. Wellhausena czy U. von Wilamowitz-Moellendorfa. W publikacji pomieszczono opracowane z pedanterią biogramy takich biblistów, jak: A. Eichhorn, H. Gunkel, A. Rahlfs, J. Weiss, W. Wrede. Ale byli też tacy teologowie, jak: W. Bousset czy R. Otto. Dzisiaj to już jest historia, pozostały po nich tomy komentarzy i monografii oraz skrzętnie gromadzona dokumentacja (warto wiedzieć, że prace licencjackie były wówczas drukowane — i to jak, na jakim papierze!). Ale jeszcze dziś jest używana terminologia, która wykuwała się na seminariach i w pracach *Religionsgeschichtliche Schule*, jak choćby: *Sitz im Leben*, *Formgeschichte*, *Traditionsgeschichte*, *Spätjudentum*. Książka została opublikowana w związku z 42 zjazdem Studiorum Novi Testamenti Societatis, który miał miejsce w Getyndze w 1987 r., oraz z okazji jubileuszu tamtejszego Uniwersytetu. Recenzowana pozycja jest ważnym przyczynkiem do historii egzegezy biblijnej przełomu wieku XIX i XX.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

J. KOTT, *Zjanie bogów. Szkice o tragedii greckiej*. Wyd. Lit., Kraków 1986, ss. 352.

Niezmiernie interesująca jest książka znanego literaturoznawcy i teatrologa — przede wszystkim szekspirologa — prof. Jana Kotta pod charakterystycznym tytułem *Zjanie bogów*. Książkę tę zaczął pisać Autor — jak sam wyznaje — po swoim *Szekspirze współczesnym*. „Na zawsze pozostał mi Szekspir. Z biegiem lat zafascynowałem się tragedią grecką” (wypowiedź z 1981 r.) „Współczesnością, jaką odnalazłem w Szekspirze, było moje własne doświadczenie: polityczne i teatralne. W tragedii greckiej szukałem także współczesności, inaczej po cóż bym miał o niej pisać”. Jest to zbiór esejów o istocie tragedii greckiej i jej protagonistach. Książka w zasadniczym swym zrębie została napisana w Stanach Zjednoczonych, choć są tam pomieszczone i wcześniejsze szkice. Najpierw praca ukazała się w wydaniu amerykańskim i angielskim (*The Eating of the Gods*, 1973, 1974), potem w niemieckim, francuskim, włoskim, greckim, hiszpańskim, japońskim, serbo-chorwackim, węgierskim. W polskim — jak to się często niestety trafia —

dopiero na końcu. Ale to „późne polskie wydanie *Zjadania bogów* jest ze wszystkich dotychczasowych najpełniejsze” — zapewnia Autor w przedmowie.

Dlaczego omawiam tę książkę, należąca przecież wyraźnie do nauki o literaturze i teatrze, na łamach RBL? Książka Jana Kotta zainteresowała mnie jako teolog i egzegeta i to przy okazji Roku Eucharystycznego w Polsce. Po prostu zafascynował mnie tytuł, nastąpiły skojarzenia, a potem poszukiwanie w księgarniach i życzliwość sprzedawcy „spod lady”... Nie omyliłem się. Autor dokonuje nie tylko analizy literackiej, do której wiele tekstów sam tłumaczy, ale bierze pod uwagę szerokie tło historyczno religijne. Cytuje prace J. G. Frazera, M. Eliadego, R. Girarda i wielu innych. Nacząc wszystko jednak odnosi się do tekstów biblijnych Starego i Nowego Testamentu. Już w pierwszym rozdziale następuje zbliżenie — jakże Kierkegaardowskie! — pomiędzy ofiarą Abrahama a ofiarą Ifigenii (ss. 12—15).

Najbardziej emocjonującą analizą jest esej o *Bachantkach*, tragedii Eurypidesa, a zwłaszcza stronicę porównującą ten „dionizyjski dramat pasyjny” (jak nazwał *Bachantki* E. R. Dodds) z chrześcijańską liturgią pasyjną i paschalną (zob. ss. 209—224). Autor wykazuje tu dużą erudycję i odczytanie w kwestiach teologicznych, co się nie często przytrafia młodym badaczom, którzy już nie mieli religii, łaciny i greki w szkole. Podstawą analiz tekstualnych jest archetypiczna metoda C. G. Junga, zwłaszcza jego *Das Wandlungssymbol in der Messe*. W ten sposób dionizyjskie pojęcia: *sparagmós* i *homofagia* (tzn. rozdzielanie na sztuki dzikich zwierząt i spożywanie surowego mięsa, jeszcze ciepłego od krwi) stają się niejako archetypem *fractionis panis et communionis*.

Autor pozostaje na pozycjach badacza literatury, nie udaje teologa, aczkolwiek w teologii ma dobre rozeznanie. Natomiast teolog, zwłaszcza liturgista, znajduje w książce Jana Kotta wiele pouczających analogii. „Spożywanie bogów, ryt aztecki, dionizyjski i wielkanocny — pisze Autor na s. 224 — są zwycięstwem nad śmiercią, tryumfalnym świętem ponowych narodzin, urodzajów i płodności. (...) Znakiem zmartwychwstania był pusty grób”. Teolog, zwłaszcza biblista i liturgista, wiele może skorzystać z pełnej erudycji książki prof. Jana Kotta. Jest ona przykładem, jak pogłębiona hermeneutyka tragedii greckiej może doprowadzić do hermeneutyki Biblii i liturgii chrześcijańskiej. Jest może ona również pewnego rodzaju *itinerarium spirituale* Autora: jak od rzeczy dawnych dochodzi się do współczesnych.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

C. G. MORINO *Catechesi e catechisti*, Edizioni Vivere in, Roma 1987 ss. 242.

Ewangelizacyjna postługa Kościoła obejmuje, obok wielu innych form, także szeroko pojętą katechezę. Samoświadomość ludu Bożego coraz wyraźniej akcentuje tę dziedzinę posłannictwa wobec świata, i co więcej poszukuje jej wydoskonalenia. Oczywiście niezbędne jest sięgnięcie najpierw do najbardziej teoretycznych podstaw katechezy i spełniających tę postługę nauczających. Tak rozumiane teoretyczne analizy nie są jednak dalekie od życia Kościoła, od jego zadań i misji nauczycielskiej i troski o zbawcze dzieło spełniane w czasach eschatologicznych.

Znany włoski autor C. G. Morino udostępnił ostatnio interesującą publikację poświęconą tej problematyce, która ukazała się w serii „Itinera”, jako jej trzeci tom. Szerzej jest on przede wszystkim znany jako autor sześcioletniego dzieła *Verbum Dei semen*. Prezentowana praca składa się z wprowadzenia i trzynastu rozdziałów, które z kolei dzielą się na mniejsze bloki treściowe.

Dla zobrazowania schematycznego treści warto podać w kolejności tytuły poszczególnych rozdziałów: 1. katecheza, 2. katecheza zapowiedzi, 3. katecheza inicjacji, 4. katecheza partycypacji, 5. katecheza transformacji, 6. katecheza uświęcenia, 7. słowo Boże, 8. słowo Jezusa, 9. słowo ludzkie, 10. pozycja człowieka, 11. wykształcenie katechetyczne, 12. katechizm, 13. katecheci.

Autor dotyka najbardziej podstawowych zagadnień tematycznych mieszczących się w problematyce katechezy. Interesujące jest, iż czyni to na szerokiej bazie biblijnej i pastyrycznej. Tą ostatnią widać wyraźnie w przypisach, pierwsza zaś jest czytelniejsza